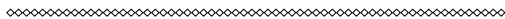


LIBRI GEDANENSES XL, 2023

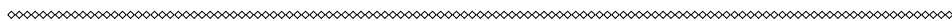


WRÓCIŁ TYCHO!

Kradzież dwóch starodrucznych woluminów wstrząsnęła społecznością gdańskich bibliotekarzy i miłośników książek, którzy w 1996 roku radowali się obchodami czterechsetnej rocznicy powstania obecnej PAN Biblioteki Gdańskiej. Rok jubileuszowy wymusił pewne zmiany organizacyjne. I tak, stare druki i rękopisy zamiast w Czytelni Naukowej – w której odbywała się okolicznościowa wystawa – były udostępniane w dużej, wspólnej dla wszystkich zbiorów Czytelni Ogólnej, co w połączeniu z jubileuszową atmosferą ułatwiło niepostrzeżone wyniesienie obu woluminów. Okoliczności kradzieży podaje *Postanowienie o umorzeniu dochodzenia*, wydane przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Południe w dniu 31 października 1996 roku¹.

4 i 5 lipca 1996 roku Czytelnię Ogólną w budynku przy ul. Wałowej 15 odwiedził nowy czytelnik i zamówił dwie pozycje: album z widokami europejskich miast Daniela Meissnera *Thesaurus philo-politicus...* (1627-1631) o sygnaturze Ra 6231 8° oraz klocek introligatorski Ta 2534² 4°, zawierający pięć dzieł o tematyce astronomicznej: Tychona Brahego *Astronomiae instauratae mechanica* (1602) oraz Johannes Kepler *Harmonices mundi libri V...* (1619), dwie prace Erasmusa Oswalda Schreckenfuchsa *Commentaria in novas theoricas planetarum Georgii Purbachii...* (1556) i *Primum mobile...* (1567), a także Jacobusa Severtiusa *De orbis catoptrici...* (1598)².

W piątek 5 lipca po zamknięciu Czytelni Ogólnej okazało się, że jeden dokument tożsamości pozostał nieodebrany z przegródki na dokumenty³. Co gorsza, w poniedziałek 8 lipca zauważono, że wymienione powyżej stare druki nie wróciły do bibliotecznego magazynu. Po całodziennych poszukiwaniach, wicedyrektor dr hab. Przemysław Szafran zgłosił kradzież policji. Przesłuchanie świadków – innych użytkowników Czytelni, zajmujących miejsca obok nowego czytelnika – nic do sprawy nie wniosło. Dyżurującym pracownikom pokazywano zdjęcia potencjalnych sprawców, ale dopiero przy drugich oględzinach wskazano osobę podobną do podejrzanego. Policja już wcześniej poczyniła wobec wskazanego wstępne rozpoznanie, jednakże dalsze działania nie potwierdziły jego związku z kradzieżą.



¹ Archiwum Zakładowe PAN Biblioteki Gdańskiej, sygn. akt. X - 169/1.

² Pełne opisy bibliograficzne skradzionych dzieł podano w Aneksie.

³ W 1996 roku czytelnicy na czas korzystania ze zbiorów bibliecznych zostawiali dyżurnemu bibliotekarzowi dokument tożsamości. Obecnie używa się karty bibliecznej.

Z prokuratorskich akt wyłania się postać młodego mężczyzny, który „zachowywał się normalnie i nie zwracał niczyjej uwagi, dlatego też trudność stanowiło sporządzenie portretu pamięciowego”⁴. A pozostawiony w Czytelni Ogólnej dowód osobisty okazał się skradziony kilka miesięcy wcześniej we Wrocławiu. Dochodzenie umorzono z powodu niewykrycia sprawcy i – niestety – nieodzyskania mienia. A trop wrocławski okazał się znaczący, ale o tym przekonano się dopiero ćwierć wieku później...

Czysty przypadek sprawił, że w 2019 roku konserwator z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (BUWr) podczas przeglądu opraw wziął do ręki dzieło Tychona Brahego *Astronomiae instauratae mechanica*, które miało być pierwodrukiem z 1598 roku. Poczynione wówczas spostrzeżenia spowodowały wnikliwe oględziny, po których starodrucznicy i konserwatorzy orzekli, że wspomniany egzemplarz – mimo licznych podobieństw i odpowiednich znaków własnościowych – z całą pewnością nie pochodzi ze zbiorów BUWr.

Po zgłoszeniu organom ścigania zaginięcia pierwodruku dzieła Tychona Brahego i rozpoczęciu śledztwa okazało się, że ostatni czytelnik, który miał kontakt z tą pozycją, zamówił ją w czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej pół roku po opisanej wyżej kradzieży w Gdańsku. Stwierdzono również, że z wrocławskiego katalogu bibliotecznego zniknęła karta opisująca zaginiony starodruk, niewątpliwie by uniemożliwić jego dalsze udostępnianie i demaskację zamiany. Policja powiązała dwie kradzieże tego samego dzieła – choć różnych edycji – i zwróciła się do Biblioteki Gdańskiej z prośbą o identyfikację egzemplarza przechowywanego we Wrocławiu. Poczynione na miejscu oględziny przyniosły potwierdzenie hipotezy, że oto znalazł się gdański egzemplarz *Astronomiae instauratae mechanica*, jednakże pozbawiony jakichkolwiek cech proveniencyjnych.

Fałszerze w celu zmylenia bibliotekarzy wykorzystali blok książki edycji z 1602 roku, wcześniej skradzionej w Gdańsku, dodając spreparowaną kartę tytułową, mającą wskazywać, że jest to egzemplarz wrocławski, wydany 4 lata wcześniej. Tożsamość gdańskiego starodruku stwierdzono na podstawie charakterystycznego defektu – braku dwóch kart jednej ze składek, tj. kart E₃ i E₄; tym samym liczba jego kart wynosiła 52 zamiast 54 jak w innych, kompletnych egzemplarzach tego wydania. Defekt opisany w katalogach Biblioteki Gdańskiej potwierdzono w druku oglądanym we Wrocławiu. Niestety, wizyta nie przyniosła ujawnienia śladu po czterech pozostałych adligatach, skradzionych razem z dziełem Tychona Brahego.

We Wrocławiu złodzieje wykazali się finezją i przemyślaną strategią do tego stopnia, że kradzież *Astronomiae instauratae mechanica* wydała się przypadkiem dopiero po prawie 23 latach. Jak wspomniano, w toku wewnętrznego, szczegółowego badania zaobserwowano niepokojące nieścisłości i różnice, niektóre widoczne już przy porównaniu podejrzanego egzemplarza z opisem na zachowanej karcie katalogu do użytku wewnętrznego. Okazało się, że przechowywany we wrocławskim magazynie starodruk jedynie imituje wydanie tychonowskiej mechaniki astronomii z 1598 roku.

⁴ *Postanowienie o umorzeniu dochodzenia...*, s. 3.

Falszerze musieli upodobnić skradzione wcześniej w Gdańsku wydanie z 1602 roku do starszego o cztery lata pierwodruku – przede wszystkim wyodrębnili właściwy adligat z klocka introligatorskiego, o czym świadczą poprzecinane stare zwięzy, widoczne w miejscu uszkodzenia grzbietu książki. Oprócz spreparowanej przez złodziei na okoliczność kradzieży „nowej” okładki, w stylu typowym dla osiemnastowiecznych opraw biblioteki wrocławskiej, skopiowano również wszystkie znaki własnościowe. Poczawszy od przedniej oprawy, na której znalazły się dwie nieduże prostokątne naklejki sygnaturowe. Jedna pomarańczowa z literą *R* (*Rara?*), a druga z częściowo nieczytelną sygnaturą *Camer. III Oct. 301^{2b}*, która jednak według wrocławskich bibliotekarzy nie jest przypisana żadnej pozycji.

Przygotowanie sfałszowanej oprawy wymusiło dalsze kroki. Trzeba było wytworzyć także odpowiednie wyklejki i karty ochronne. Na przedniej, również „nowej” wyklejce, wpisano ołówkiem starą sygnaturę *Phys IV Fol. 71*, niebieską kredką naniesiono *R* (*Rara?*) oraz wklejono okrągły ekslibris z napisem w otoku *LIBER. BIBLIOTH. ACADEM. FRANCOF.*, wskazującą na pochodzenie książki z biblioteki Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą⁵. Ponadto druk opatrzone licznymi pieczętkami: na odwrociu karty tytułowej znajduje się okrągła pieczęć z napisem *Ex Bibl. Univ. Viad. Vrat.*, również odsyłająca do księgozbioru frankfurckiej biblioteki, od dwustu lat przechowywanej we Wrocławiu. Poniżej ołówkiem wpisano aktualną sygnaturę *464843*, a pod nią znalazła się współczesna niewielka okrągła pieczęć BUWr (litera *W* okolona napisem: *Bibl. Univ. Wrocław*)⁶.

Karol Głombiowski, opisując tychoniana przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, zwrócił uwagę na egzemplarz *Astronomiae instauratae mechanica* z 1598 roku, подарowany przez Tychona Barhe przyjacielowi Jakobowi Monau (1546-1603), posługującemu się również zlatynizowaną formą nazwiska – *Jacobus Monavius*⁷. Ta informacja pokrywa się z wiedzą o dystrybucji pierwszej edycji, która miała niski nakład i nigdy nie trafiła do sprzedaży, ponieważ autor to wydane własnym sumptem dzieło rozdawał w kręgu przyjaciół, innych badaczy oraz osób wysoko postawionych⁸. Stąd obecnie ta edycja jest niezwykle rzadka i cenna. Wyjaśnia to staranne przygotowanie kradzieży we Wrocławiu.

Tycho Brahe miał w zwyczaju umieszczać swoje dedykacje na karcie ochronnej, która w egzemplarzu wrocławskim została zniszczona wskutek przeoprawienia dzieła

⁵ Uniwersytet Viadrina został założony w 1506 roku, a w 1811 roku przeniesiony do Wrocławia i połączony z istniejącą od 1702 roku Akademią Leopoldyńską, dzisiejszym Uniwersytetem Wrocławskim.

⁶ Taka pieczęćka umieszczona jest również na ostatniej stronie I_{4v}.

⁷ K. Głombiowski, „*Tychoniana*” w *Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1955 [odb. z: „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego*”, 1955, Seria A, nr 1: *Bibliotekoznawstwo*], s. 6.

⁸ P.E. Richter, *Tycho Brahes „Astronomiae instauratae mechanica“ von 1598*, „*Centralblatt für Bibliothekswesen*”, Jh. 20 (1903) H. 1/2, s. 56; L. Cohn, *Tycho Brahes „Astronomiae instauratae mechanica“ vom 1598*, „*Centralblatt für Bibliothekswesen*”, Jh. 20 (1903), H. 6 (1903), s. 279.

w XVIII wieku⁹. Wtedy skrupulatny, bezimienny bibliotekarz umieścił własną notatkę na przedniej wyklejce, w górnej części, ocalając informację, że książkę tę Monavius otrzymał od autora. Brzmiała ona: *Jac. Monavius, cui hoc exemplar Tycho dicauit, fuit Patritius Vratislaviensis doctrina sua sub sec. XVI finem celebris. eius symbolum fuit: Ipse faciet, quod uariis doctorum uiror. carminibus expressum peculiari tr. illustrauit Jac. Monau. prodiit edition 2. Gorlicii 1590. 8.*¹⁰. Bibliotekarz uzupełnił zapiskę informacją o samym obdarowanym, który był wrocławskim uczonym i dostojnikiem księstwa legnicko-brzeskiego¹¹, ale również wydawcą tomiku poetyckiego *Symbolum Iacobi Monawi...*, zawierającego łacińskie, greckie, rzadziej hebrajskie utwory okolicznościowe autorstwa swoich przyjaciół¹². Szkopuł w tym, że pierwotna nota pisana była po łacinie, a zapiska widniejąca na sfabrykowanym egzemplarzu jest w języku niemieckim i dotyczy obliczeń astronomicznych. Fałszerze ograniczyli się jedynie do zachowania pozorów i wkleili na karcie ochronnej jakąkolwiek rękopiśmienną notatkę, wyglądającą na odpowiednio starą.

Aby mistyfikacja nie wydała się od razu, została specjalnie „na nowo” odbita karta tytułowa, naśladowująca tę z 1598 roku. Powstała swoista hybryda, gdyż pozostałe karty dzieła pochodzą z drugiego wydania z 1602 roku. Wymiana karty tytułowej była konieczna, gdyż w obu edycjach znacznie się od siebie różniły. W pierwszym wydaniu widnieje alegoria astronomii. Jest to postać męska w pozycji półleżącej, z cyrkiem i globusem nieba, zaś 4 lata później pojawił się w tym miejscu portret samego autora. Na spreparowanej karcie tytułowej naniesiono rękopiśmienne zapiski własnościowe. Pod tytułem zapisano: *Col: Caroli IV Mathema: no 18*. Wpis ten świadczy, że – po śmierci Monaviusa w 1603 roku – książka dostała się do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze. Druga rękopiśmienna zapiska na sfabrykowanym egzemplarzu to: *Emptor de Magistro Dno Rectore 30 QB*¹³, wskazująca, że został później zakupiony za 30 talarów przez Rektora Uniwersytetu Frankfurckiego.

Nieudolnie odbito bordiurę karty tytułowej, usiłując uzyskać „naturalne” przebicie farby drukarskiej na jej odwrocie. Jednak rozmiary obu winiet ramkowych pokrywają się jedynie częściowo. Ponadto stary papier użyty przez fałszerzy na potrzeby wykonania karty tytułowej znacząco odróżnia się od pozostałego bloku książki, tj. od tychonowskiego wstępu, dedykowanemu cesarzowi Rudolfowi II, i kart następnych, zawierających opisy instrumentarium i obserwatoriów Stjerneborg i Ura-

⁹ K. Głombiowski, dz. cyt., s. 6-7, przypis 28.

¹⁰ L. Cohn, dz. cyt., s. 279.

¹¹ Według K. Głombiowskiego zapiska proveniencyjna musiała pochodzić od bibliotekarza praskiego lub frankfurckiego, bo we Wrocławiu nie było konieczności przedstawiać znanego powszechnie J. Monaua. Zob. K. Głombiowski, dz. cyt., s. 7.

¹² *Symbolum Iacobi Monawi. Ipse faciet variis variorum auctororum carminibus expressum et decoratum...*, Gorlicii: Iohannes Rhamba excudebat, 1595 (wydanie pierwsze ukazało się w 1581 roku).

¹³ Nota na skradzionym egzemplarzu różni się od tej „odtworzonej” na potrzeby fałszerstwa. Dzięki Leopoldowi Cohnowi wiadomo, że powinna brzmieć: *Emptus à Magnifico Dno Rectore 30 thlr*. Zob. L. Cohn, dz. cyt., s. 279.

nienborg. Zdziwienie mogą budzić ślady po owadach (trzy niewielkie otwory), zauważalne tylko na karcie tytułowej. Sąsiadujące z nią karty są nienaruszone, a żerujący owad powinien zostawić zniszczenia na przynajmniej kilku. Ewidentnie wskazuje to, iż karta tytułowa jest wtórna i nie pasuje do całości książki.

Szczytem skrupulatności fałszerzy było odwzorowanie charakterystycznej plamy, umiejscowionej na karcie tytułowej nad kolanem pośleżącej postaci. Wprowadzono również foliację kart, poczynając od pierwszej karty wstępu, oznaczonej w prawym górnym rogu cyfrą 1. Kolejne karty ponumerowano piórem do 10, potem następuje powtórzenie numeru 9, a ostatnią kartą foliowaną jest 12¹⁴.

Mimo starań zatarcia śladów mistyfikacji, złodzieje nie ustrzegli się od kilku wpadek, na przykład wybili numeratorem sygnaturę na stronie tytułowej, czego nie praktykuje się w BUWr. Ich pomyłkę można wytłumaczyć zbyt dużym dążeniem do doskonałości. Na bibliotecznych kartach katalogowych umieszczane są czarno-białe fotografie kart tytułowych wraz z wybitą numeratorem sygnaturą, która jednakże jest położona na wąziutkim pasku papieru u dołu karty tytułowej w celu identyfikacji obiektu. Fałszerze przeoczyli ten fakt, sygnując dzieło tak, jak im się wydawało, że widzą na zdjęciu.

W ten sposób egzemplarz skradziony wcześniej w Gdańsku posłużył jako „materiał” do przygotowania odpowiedniej imitacji we Wrocławiu. Poza tym, fałszerze mieli dostęp do dawnych materiałów introligatorskich, w tym typowych opraw wrocławskiej biblioteki. A ponadto wykazali się zaawansowanymi umiejętnościami konserwatorsko-introligatorskimi, niezbędnymi do przygotowania fałszyfikatów.

Podobnie jak w Gdańsku, we Wrocławiu czytelnik-złodziej posłużył się skradzionym dowodem osobistym. Nie budząc niczyich wątpliwości, wyniósł oryginalny pierwodruk dzieła Tychona Brahego, uprzednio oddawszy w czytelni dyżurnemu bibliotekarzowi ten sfabrykowany. Na pierwszy rzut oka wszystko się zgadzało... Tylko łatwe do przeoczenia drobiazgi i późniejsza analiza konserwatorska wskazały na fałszerstwo.

Decyzją gdańskiej prokuratury z dnia 31 października 2022 *Astronomiae instauratae mechanica* z 1602 roku zwrócono Bibliotece Gdańskiej. Stary druk został przekazany 1 grudnia przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, którzy prowadzili sprawę kradzieży w Bibliotece Uniwersyteckiej. Trzeba jednak pamiętać, że odnalazła się jedynie piąta część klocka, a pozostałe cztery astronomiczne adligaty i album widoków europejskich miast Daniela Meissnera jeszcze czekają na swój powrót, który mamy nadzieję nastąpi...

ZOFIA TYLEWSKA-OSTROWSKA

¹⁴ W Bibliotece Gdańskiej tego typu foliację stosuje się jedynie w przypadku rękopisów i zawsze wpisuje się numery kart ołówkiem.

ANEKS

Meissner, Daniel, *Thesaurus philo-politicus oder Politisches Schatz-Kästleins Buchs...*, Franckfurt a. M., 1627-1631; sygn. Ra 6231 8°.

Klocek intrologatorski oprawiony w jasną skórę o sygnaturze Ta 2534² 4°:

Brahe, Tycho, *Astronomiae instauratae mechanica*, Noribergae : apud Lev. Hulsium, 1602; 4°, knlb. 52

Adl. 1. Kepler, Joannes, *Harmonices mundi libri V...*, Lincii Austriae : sumpt. Godofr. Tamachii, excud. Joan. Plancus, 1619, 4°, knlb. 4, s. 255

Adl. 2. Schreckenfuchs, Erasmus Oswald, *Commentaria in novas theoricas planetarum Georgii Purbachii, quas etiam brevibus tabulis... illustravit...*, Basileae : per Henr. Petri, 1556; 2°, knlb. 4, s. 416, tabl. 10

Adl. 3. Schreckenfuchs, Erasmus Oswald, *Primum mobile... hoc est absoluta et perfecta in tabulas directionum Joannis de Montereio et Georgii Purbachii Lucaeque Gaurici additiones, commentaria...*, Basileae : ex Officina Henricpetrina, 1567; 2°, knlb. 10, s. 206

Adl. 4. Severtius, Jacobus, *De orbis catoptrici seu mapparum mundi principii, descriptione ac usu libri tres. Editio secunda...*, Parisiis : apud Laurent. Sonnum, 1598; 4°, knlb. 6, s. 232, knlb. 6.